

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 18 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: 1 lin. przed tekstem i w tekście (5 linowa) 85 gr., na tekstem (10 linowa) 2 gr., nakładki przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy drukowania przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 26187.

Sprawa aresztowania redaktorów Ciesielskiego i Gwizdalskiego w świetle głosów prasy.

Przed paru dniami P. A. Ticzna doniosła o aresztowaniu ponownem znanego z głośnego procesu Obozu Wielkiej Polski redaktora „Gońca Pomorskiego” — Wacława Ciesielskiego, zwolnionego nie dawno za kaucją 10 tys. złotych. Aresztowania dokonano w Tczewie, po przeprowadzeniu nader starannej rewizji w lokalu redakcji oraz w prywatnym mieszkaniu Ciesielskiego. Jednocześnie o tej samej godzinie dokonano rewizji w redakcji „Pielgrzym” oraz w księgarni tego wydawnictwa i prywatnym mieszkaniu redaktora Gwizdalskiego, którego następnie aresztowano i wywieziono wraz z red. Ciesielskim do Warszawy.

Jeżeli mamy wierzyć P. A. Ticznej aresztowanie nastąpiło z powodu rzekomego udziału obu redaktorów w... bandzie przemysłniczej.

Omawiając powyższy wypadek pełpiński „Pielgrzym” (nr. 125 z dnia 18 bm.) cytując ustępy z protokołu rewizji, z którego wynika, że u domniemych „członków bandy przemysłniczej” zakwestjonowano i zabrano

„Korespondencje redakcyjną „Gońca Pomorskiego” i sekretariatu OWP., portfel p. Ciesielskiego z dokumentami osobistymi!”

Przezczem, jak podaje tenże „Pielgrzym”, „Korespondencje sekretariatu O. W. P. zabrał komisarz policji śledczej w Tczewie p. Cewe, resztę urzędnik do Warszawy.”

Przebieg rewizji w Pełpnie we dług relacji „Pielgrzym” był następujący: „Policja obstawiała wszystkie wejścia i wyjścia domu, nie wypuszczając nikogo. Rewizja ściśle odbyła się w lokalu redakcji, drukarni, księgarni, w prywatnym mieszkaniu p. Gwizdalskiego (redakt. odpowiedzialnego) a następnie w administracji; korespondencje redakcji i administracji; korespondencje prywatną p. Gwizdalskiego i jego żony, księgi handlowe spółki, księgi kasowe, kwity wszelkie i rachunki, księgi zamówień itd. słowem przetrząsnęto wszystko, cokolwiek pod rękę wpadło.

Następnie kazal p. aspirant z Warszawy zapakować wszystkie listy, kwity, i nawet księgi handlowe i księgi kasowe i oświadczył, że zabiera wszystko ze sobą. Przeciwko temu zaprotestował energicznie kierownik spółki, wskazując na to, że przed to unieruchomienie zostałyby całe przedsiębiorstwo i za wszelkie szkody, przez to powstałe Spółka uczyniła pana aspiranta z Warszawy osobliwie odpowiedzialnym. Książki i dowody handlowe dobrodziejnie się nie wydaje, a jeżeli p. aspirant mimo to uczyni, ustępuje się tylko wobec przemocy fizycznej i gwałtu. Pan aspirant Stefanski zastanowił się i telefonicznie odniósł się do kierującego rewizją w Tczewie p. Kuźmińskiego i ten, może lepiej poinformowany, o co właściwie chodził, kazal przejechać wszystko na miejscu i tylko, to co jest

Projekt naruszenia odpoczynku świątecznego. Katolicka Ag. Prasowa ogłasza następujący komunikat: W prasie został opublikowany dekret, nowelizujący dotychczasowe przepisy o godzinach handlu. Przepisy te w niektórych gałęziach handlu znoszą wprost całkowicie świętowanie niedziel i dni świątecznych, w innych zaś poważnie ograniczają je.

Z punktu widzenia gospodarczego bardziej niż problematyczne jest, czy zamierzona nowela wpłynie korzystnie na polepszenie sytuacji w przemyśle i handlu. Inne państwa europejskie, więcej odczuwające kryzys gospodarczy, aniżeli Polska, jak np. Anglja, Niemcy, nie rozpoczęły walki z kryzysem od wyłomów w świętowaniu niedziel. W programie walki z kryzysem i bezrobociem święta zostały nienaruszone. Wręcz przeciwnie na porządku dziennym międzynarodowej konferencji gospodarczej znajduje się wniosek rządu włoskiego o skrócenie tygodnia pracy do 40 godzin tj. pięciodniowego tygodnia, aby w ten sposób dać możność zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

Z punktu widzenia religijnego i społecznego projekt ustawy zawiera poważne niebezpieczeństwa. Przykazanie Boże wyraźnie nakazuje dzień święty święcić, obowiązkiem każdego katolika jest w dniu tym wysłuchać Mszy św. i powstrzymać się od pracy, nie spowodowanej koniecznością życia.

Sytuacja polityczna w Anglii.

ZABIEGI ANGIELSKIE W BERLINIE.
LONDYN (Pat). Dzienniki angielskie informują o dokonaniu nowym demarche angielskim w Berlinie celem nakłonienia Niemiec do zgody na Genewę jako miejsce obrad.

„Daily Telegraph” donosi, jakoby Niemcy nie wysuwały objętych co do Lozanny, wychodząc z założenia, że ich żądanie równoprawnienia jest logicznym skutkiem konferencji reparacyjnej w Lozannie, a więc żądanie to może być także rozważane. Przyjęcie przez Niemcy Genewy jako miejsca obrad równałoby się pójściu do Canossy, zwłaszcza po mowie Massigliego.

OSTRA KRYTYKA MAC DONALDA.
LONDYN (Pat). W związku z wczorajszą mową Mac Donalda wieczorna „Star”, odwierciadlającą opinię liberalnej opozycji, a zblizona do Lloyd George'a, wyraża swe oburzenie z powodu tego przemówienia, stawiając Mac Donaldowi zarzut, że nie ma on w ogóle żadnej określonej polityki.

Znany Mac Donald — pisze dziennik — jako zwolennika wolnego handlu, tymczasem za jego rocznych rządów wprowadzono ochronę celną najgorszego typu. Znany Mac Donald jako zwolennika rozbrojenia, tymczasem nie był on w stanie nic uczynić w tej

Wznowienie prac Izby Gmin. LONDYN (Pat). Wznowienie prac Izby Gmin po przerwie letniej spowodowało w Londynie znaczne ożywienie polityczne. Dookoła parlamentu ustawiono silne oddziały policji z powodu obawy przed planowanymi przez komunistów demonstracjami bezrobotnych. W samej Izbie, szczerze wypelnionej, panowała atmosfera politycznego podniecenia.

Oświadczenie Thomasa, że rząd wypowiedział umowę handlową z Sowietami, przyjęte było przez konserwatystów entuzjastycznie. Również ironiczne wyjaśnienia Thomasa na temat rokowań z Irlandją, która zgłasza ma pretensje w wysokości 400 milionów funtów z tytułu nadpłaconych podatków od 130 lat, wywołały zadowolenie konserwatystów. Natomiast po stronie Labour Party widoczne jest zaostrezenie opozycji przeciw rządowi.

Dymisja rządu belgijskiego.
BRUKSELA, (Pat). Rząd belgijski Renkina podał się do dymisji. Dymisja spowodowana została nieporozumieniem pomiędzy ministrami liberalnymi a prezesem Rady Ministrów. Ministrowie ci po wyborach samorządowych

Nadzwyczajne posiedzenie Izby deputowanych.
PARYZ (Pat). Dzisiejszy „Journal Officiel” ogłasza dekret, zwołujący nadzwyczajne posiedzenie Izby Deputowanych na dzień 25 października.

Przeciwy polityce gospodarczej Papena.
BERLIN. Pat.—Naczelne organizacje niemieckich związków zawodowych urządziły wielkie protestacyjne zgromadzenie przeciwko polityce gospodarczej rządu, przeciwko obniżkom zarobków i ograniczeniom praw socjalnych robotników. Na zebraniu obecny był jako przedstawiciel rządu Rze-

Lord Rothermere w Berlinie.
BERLIN (Pat). Przybył tu znany ze swych wystąpień przeciw traktatowi wersalskiemu magnat prasowy lord Rothermere. Celem przyjazdu jego do Niemiec ma być — wg. doniesień prasy — zapoznanie się na miejscu z wewnątrz-

BYLI WOJSKOWI ROSYJSCY zgłaszają swe usługi Paragwajowi.
ASSUNCION (Paragwaj) (Pat). 20 tysięcy byłych wojskowych rosyjskich, zamieszkałych poza granicami Rosji sowieckiej, zgłosił swój udział w walce z Bolliwą po stronie Paragwaju. Wojskowi ci posiadają własny ekwipunek wojskowy i własne dowództwo. Domagają się oni od rządu paragwajskiego po ukoń-

KU UCZCZENIU XXV-LECIA PRASY NARODOWEJ w Wilnie odbędzie się w Niedziele dn. 23 października o godz. 5-ej pop. w lokalu Klubu Narodowego
UROCZYSTA AKADEMJA
W PROGRAMIE: PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE ORAZ PRODUKCJE ARTYSTYCZNE.
Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11) od godz. 11-ej do 3 pp. i od 6-ej do 7-ej wiecz.

Straszny wypadek samochodowy.

PARYŻ (Pat) Znany dziennikarz niemiecki Mertens oraz towarzysząca mu młoda kobieta, Fryda Adam, rodem z Austrii padli ofiarą straszego wypadku samochodowego. Wypadek zdarzył się w drodze z Genewy do Paryża. Z niewiadomych powodów auto wpadło nagle na znajdujący się na drodze wóz ciężarowy, mimo iż według regulaminu znajdował się on po prawej stronie szosy i był doskonale oświetlony. Skutki zderzenia były straszne. Dziennikarz Mertens i Fryda Adam ponieśli śmierć na miejscu. Mertens był założycielem w Genewie agencji prasowej, w której ogłosił między innymi słynny swego czasu artykuł pod tyt.: „Uchybienia Rzeszy wobec traktatu wersalskiego.

100 ofiar katastrofy kolejowej.
MOSKWA (Pat.) Na stacji Lublino pod Moskwą pociąg pasażerski, jadący z Kaukazu, zderzył się z pociągiem towarowym. Jest około 100 zabitych i rannych.

W świecie teatralnym stolicy.
Warszawa, 17 paźdz. Polacy amerykańscy z trudem nafamują się do naszych zwyczajów i obyczajów: bawi tu przewodniczącą pewnej instytucji polsko-amerykańskiej, skupiającej sfery praktycznej inteligencji w Stanach. Przyjechał dla uregulowania spraw, wynikających z materialnego zaangażowania się Polonii amerykańskiej w pewne przedsięwzięcie. Ma wiele do czynienia i instytucjami społecznymi i rządowymi.

Wielkie zainteresowanie budzi Teatr Artystów. Tworzy go ZASP, a tworzy na wielką skalę piękną instytucję. Przedewszystkiem jest rewolucją fakt ustalenia cen: od 50 groszy do 5 zł. A zatem bije inne teatry cenami więcej niż o 100 procent, w innych bowiem pierwsze miejsca kosztują ponad 10 zł. jeżeli jeszcze weźmie odpowiednie tempo repertuarem wielkim, klasycznym, trafiającym do zgodnianej wielkości, ideałów, porównanie publiczności — to może istotnie przysłużyć się i sztuce i społeczeństwu.

W „Ateneum” Jaracz z Schillerem uprawiają sztukę propagandową. Obecnie wystawiają sztukę na temat mniejszości murzyńskiej, a u nas robotnicy mało na to reagują, a reaguje tylko inna mniejszość... Ale i tej z Nalewką na Powisiu daleko, więc na nadmiar publiczności „Ateneum” skarżyć się nie może.

Nadchodzi miesiąc listopadowy. I rocznica Wypisńskiego. Będzie probierzem kultury duchowej współczesnej publiczności i napięcia artystycznego teatrów samych — jak one się wobec rocznicy największego geniuszu współczesnej doby ustosunkują... H. W.

Trąba powietrzna nad Neapolem.
NEAPOL (Pat.) W ciągu nocy nad miastem przeszła trąba powietrzna, zrywając dachy, rozbijając setki szyb wystawowych i rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane. Również wicher powywaracał wiele słupów latarni ulicznych. Na przedmieściu obsunęło się wzgórze, zasypując domek. Trzy osoby poniosły śmierć przez uduszenie. Jedna została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.

Katastrofa kolejowa w Rumunii
BUKARESZT (Pat). Na dworcu w Temeszwarze wykołcił się wczoraj wieczorem pociąg mieszany. Jeden wagon pocztowy i jeden z wagonów pasażerskich zostały zdruzgotane. Z pod gruzów wydobyto 17 zabitych i 14 ciężko rannych, z których 7 zmarło w ciągu nocy. Katastrofa nastąpiła na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy.

Śmierć lotnika polskiego.
NOWY JORK. (Pat). Lotnik polski Józef Kowalski zabył został w katastrofie lotniczej nad miastem Angram (Stan Nowy York). Pracował on w znanych zakładach lotniczych Sikorskiego, później zaś był zatrudniony przez dyrekcję lotniska Lloyd Bennett Aviation Field pod Nowym Yorkiem.

Salą do wynajęcia
na odczyty i zebrania.
Orzeszkowej 11.
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Coraz większa ruina.

Nasz wschodni sąsiad Sowiety przeżywiają coraz głębszy kryzys. Przed kilku dniami podawaliśmy informację o znacznie mniejszej produkcji zbożowej, która co roku spada. W roku bieżącym ludności pewnych okręgów grozi głód nie na przednówek, ale już jesienią.

Sowiecka planowa gospodarka zbożowa zawiodła na całej linii. Do 1 października sowieckie gospodarstwa rolne, t. zw. sowchozy spełniły tylko 31,3 procenty rocznego planu obowiązków dostawy zboża dla państwa (w roku ub. spełniono 53,9 planu). Plan września sowchozy spełniły tylko w 42,9 procentach, podczas gdy samodzielni rolnicy w tym samym miesiącu spełnili 82,9 proc. planu.

Daje się to wprawdzie tłómaczyć tem, że łatwiej jest urzędowym kierownikom sowchozów (sow. gosp. rolne) wymówić się od dostawy zboża. Czynniki kierownicze chętniej im uwierzą, niż gospodarzom prywatnym, lub kolektynom, że potrzebują zboża dla rolników. Ale bądź co bądź ta mniejsza dostawa w porównaniu z rokiem ubiegłym jest jaskrawym dowodem spadku produkcji, a więc klęski planu zbożowego.

Centralne władze sowieckie ponadto skonstatowały, że pierwsze trzy miesiące kampanii zbożowej przyniosły o 27 proc. mniej zboża, niż w roku ubiegłym. Ogólny zaś plan całoroczny w ciągu roku zmagazynowano w pięciu tygodniach, a więc klęski planu zbożowego.

Rzecz zrozumiała — musiało to wywołać w Moskwie panikę, jeśli się nadto doda, iż według urzędowych danych zaledwie w dwóch trzecich obsiano podczas zeszłego jesiennych ustaloną według planu obszar gruntów (26,5 mil. dziesięcin). Jest to zapowiedź jeszcze gorszych wyników w roku przyszłym.

W znacznie jaskrawszy sposób, niż to wynika ze statystyki i z obliczeń urzędowych, malują stan żywnościowy Rosji sowieckiej codzienne obrazki z życia miast. Niedawno bawił tam dziennikarz czeski, inż. Szrom, który w szeregu artykułów w jednym z tygodników praskich opisał swoje wrażenia. Rosja dziś — w ostatnim roku sławetnej piatiletki — wygląda gorzej, niż w r. 1921, kiedy tam szalał głód. Prymitywizm życia doszedł do takiego stopnia, że jest tam wielu ludzi pozbawionych dosłownie kości. Propaguje się naprz. urzędownie teraz — wobec braku mięsa — hodowlę królików. Mimo to mięsa nie ma. Oto jeden z obrazków: Jeżeli ktoś przyniesie do bazaru moskiewskiego kawałek mięsa, naraża się na niebezpieczeństwo rozdarcia. Ten sam los czeka mięso, bez względu na to, że pokryte jest muchami i że za jeden kg. żąda się 17 a nawet więcej rubli. Jeżeli w powiecie rozniesie się wieść, że w sklepie państwowym sprzedawane się będzie mięso po cenach wolnego targu, co zdarza się tu może co dziesięć dni, to już o godzinie ósmej wieczór powstaje ogon przed sklepem, chociaż mięso sprzedawane będzie dopiero o godzinie ósmej rano dnia następnego. Ogón jednak musi się kryć za bramą i na podwórzu, aby nie zobaczyło go oko turysty zagranicznego, zwłaszcza oko turysty uzbrojonego w aparat fotograficzny. O to postara się milicjant, który też dba o to, aby w ciągu nocy ktoś nie wkręcił się do ogóna. O północy milicjant przychodzi przed sklep, każdemu z szeregu zwłży słną dłoń i napisze na niej np. niebieskim ołow-

kiem numer porządkowy i krzyżyk. Nad ranem przychodzi po raz drugi i czerwonym ołowkiem znów nakreśla na dłoniach czekających krzyżyk i pisze numer porządkowy obok poprzednio nakreślonych znaków. Każdy musi dbać o to, aby oba numery, niebieski i czerwony, się zgadzały. Dopiero ten, którego numery się zgadzają, może rano przed otwarciem sklepu pójść po blaszaną markę, która upoważnia go do wstępu do sklepu. Najpierw idzie do kasy, tam płaci za mięso w ilości przepisanej dla niego i rodziny i dopiero potem może otrzymać zapłacony towar. Ta procedura nie jest oczywiście nakazana z góry; jest tylko pewnego rodzaju typem samorządu i może najdrastycznie wykazywać, jaki w tym kraju panuje brak mięsa, jak olbrzymia jest cierpliwość narodu i jak tragiczny jest los narodów sowieckich pod koniec pierwszej piatiletki.

Jakoś wielu niezbędnych wyroków sowieckich stale i systematycznie się pogarsza. Listy pisane są na najgorszym gatunku papieru, wszelkich kolorów, używanym gdzieindziej do opakowania. Na blankietach w głównym urzędzie telegraficznym niepodobna pisać piórem.

Dziennikarz czeski odwiedził znanego uczonego o głosnym nazwisku nawet zagranicą. Uczony ten mieszka w jakiejś norze, w której stół skleił sobie z desek rozbitej skrzyni. Chodzi bosy, bo jedyne, zupełnie zniszczone buty przechowuje do wyjścia na ulicę. Koszule ma w dziurach i łatach.

Ogólne wrażenie jest fatalne. W Sowietach wiele się dziś buduje, uruchamia się olbrzymie przedsiębiorstwa, może największe, jakie świat przemysłowy posiada. Ale przy bliższym wjrzeniu w życie jednostek i całości — niema absolutnie żadnego postępu przy końcu pierwszej piatiletki. Nedza i ruina. W Z. S. S. R. niema ani jednego człowieka, któryby żył spokojnie i szczęśliwie. Walka o zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb życiowych, bez których człowiek prowadzi egzystencję zwierzęcą, jest tak ciężka, iż wyczerpuje wszystkie siły.

Nawet znajdującą się w najlepszych warunkach inteligencja urzędnicza ma jeden tylko cel: aby się nasycić, najęść. Dążenie do tego jest dziś osięd życia w Rosji bolszewickiej, pomimo gigantycznych planów „piatiletek”. Podobno w planach nowej piatiletki starano się uniknąć błędów poprzedniej na podstawie zdobytych doświadczeń. Ale są błędy już nie do odrobienia. Do nich przedewszystkiem należy zrujnowanie gospodarki rolnej, zagrażające Rosji głodem, jakiego jeszcze nie znała.

Niema żadnych widoków, aby rolnictwo rosyjskie przy jakichkolwiek próbach systemu komunistycznego mogło się podnieść z ruiny.

Na szczytach komunistycznych niepowodzenia gospodarze zaczęli się głębokimi rozdźwiękami. Niedawna uchwała tak zw. Politbiura, wykluczająca z partii 20 wybitnych komunistów, w tem G. Zinowiewa i L. Kamieniewa, uchodzi za wyraz niesnasek, wynikłych na tle niepowodzeń gospodarczych, zwłaszcza w organizowaniu gospodarstw kolektywnych. Teraz szerokim kołom komunistycznym tłómaczy się, że to usunięta opozycja była przyczyną złego, gdyż hamowała budownictwo socjalistyczne Związku Sowietów.

Projekty nowych dekretów dla rolnictwa.

WARSZAWA (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z zakresu t. zw. ustawodawstwa finansowo-rolnego, zmierzających do odciążenia rolnictwa. Jeden z tych projektów dotyczy nowelizacji ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań. Wprowadza on w parcelacyjnym obrocie gruntami dalsze ułatwienia, mające na celu zwiększenie tego obrotu i w ten sposób za-

połebienie spadkowi cen ziemi, jak również umożliwienie rolnikom spłaty ziemną części tych zobowiązań. Drugi projekt dotyczy pierwszeństwa hipotecznego i zaległości od pożyczek instytucyj długoterminowych. Pozwoli on powyższym instytucjom na skonwertowanie różnych należności od tych pożyczek, zarówno bieżących, jak i odroczonej w drodze ulg na pożyczkę dodatkową w gotówkę, i udź w listach zastawnych lub obligacjach.

Zmiany personalne w M. S. Z.

WARSZAWA (Pat.) Ukazał się nowy Dziennik Urzędowy M-stwa Spraw Zagranicznych, który przynosi szereg zmian personalnych. Zwolniony został między innymi honorowy konsul Rzeczypospolitej w Sztokholmie p. Torsten Kreuger, brat Iwara Kreugera, z dniem 12 października. Poza tem Dziennik przynosi szereg przesunięć. Między innymi redca ministerjalny

Poniński Alfred przeniesiony został z Moskwy do centrali MSZ, attaché ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu Jan Bociański — do centrali MSZ, dr. Jan Wagner z wydziału prasowego MSZ do poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, radca Jan Gawroński z ambasady Rzeczypospolitej w Angorze do centrali MSZ.

Z prasy żydowskiej. Plany żydowskie.

„Moment” z d. 5 bm. przytacza z londyńskiej żargon. „Di Cajt” artykuł dr. Singalowski’ego (pod tyt. „Dlaczego nie zwołają żydowskiego światowego kongresu ekonomicznego?”). Autor wskazuje, że za dużo żydów zajmuje się pośrednictwem i, kiedy minie kryzys, żydom ten fakt nie sprawi dużej ugi.

„Należy przeto myśleć o stopniowej przebudowie ekonomicznej, o reorganizacji zajęć żydowskich”. Autor przewiduje sprzeciw w tym względzie ze strony rządów; „Wiem, że przy przebudowie żydowskiego życia ekonomicznego judo-fobia poszczególnych rządów — niekiedy ukryta, niekiedy otwarta — jest dużą przeszkodą w tym względzie, ale te przeszkody musi się w każdym kraju zwalczać według miejscowych politycznych i ekonomicznych okoliczności”.

Polityczne wymogi żydów w Polsce będą rozwiązywane w Warszawie:

„Los politycznych zadań, np. polskich i rumuńskich żydów, będzie rozstrzygnięty nie w Genewie, a tylko w Warszawie i w Bukareszcie”. Światowy kongres żydowski winien położyć nacisk na ekonomiczną samoobronę żydów:

„Żydowski kongres światowy może mieć rzeczywistą wartość, jeżeli będzie zajmował się takimi właśnie sprawami wewnętrznego życia żydowskiego, które mogą być wszędzie rozwiązane takim samym sposobem przy pomocy całego światowego żydostwa. Takie sprawy istnieją tylko w dziedzinie żydowskiej nędzy ekonomicznej, żydowskiej samopomocy ekonomicznej”. Kongres ekonomiczny powin-

ny poprzedzać żydowskie konferencje ekonomiczne w poszczególnych krajach dla wyświetlenia zadań żydowskiej polityki ekonomicznej w każdym kraju:

„Ta polityka ekonomiczna składa się z zadań pod adresem poszczególnych rządów i z planów konstrukcyjnych żydowskiej samopomocy, jak np. kredytu dla rzemieślników, dla spółdzielni rolniczych i przemysłowych, międzynarodowej pożyczki dla produkcyjnych celów kredytowych i t. d.”.

Tylko wówczas, gdy kongres światowy oprze się na doświadczeniu zdobytym przez konferencje krajowe.

„Zdoła się wyprowadzić żydowską pracę odbudowę z ciasnych granic dotychczasowej żydowskiej społeczności”.

Takie plany snuje dr. Singalowski.

Żydowska „przebudowa”, żydowska „reorganizacja”, żydowska „samopomoc”, żydowska „polityka ekonomiczna” itd., są, oczywiście, bardzo doniosłymi zadaniami polityki żydowskiej.

Więc żydom wolno myśleć o „przebudowie”, o „reorganizacji”, o „samopomocy”, lecz jeżeli o tem samym zaczyna myśleć ludność rdzenna, nazywa się to wówczas judofobią, ciemiężeniem żydów, pogwałceniem praw mniejszości.

Zasadniczą cechą polityki żydowskiej stanowi zawsze podwójna miara: jedna wobec swoich, druga — wobec gojów.

Marzenia żydowskie.

Dr. Fiszl Roterstreich, sjonista, występuje w „Hajnicie” z dn. 7 b. m. z oskarżeniem pod adresem „endeków”, że oni są winni obecnemu kryzysowi gospodarczemu w państwie, że oni stanowią groźbę dla Polski. W ostatnich miesiącach endecy wzmoгли swoją nagonkę przeciw żydom, wywodzi autor, i ostrzegają rząd, że żydzi potężnieją gospodarczo i politycznie. Tak nie jest. Żydzi są zrujnowani:

„Żydom gospodarczo prawie starto. Nas zwyciężono. Ale jak wyglądają zwycięzcy? Gdzie są te pozycje, które oni objęli po tem, jak nas zwyciężyli, wypchnęli? Gdzie jest to bogactwo, które oni zdobyli. W Poznaniu mi przeciwie nie jesteśmy współzawodnikami, tam nie miano kogo wypychać? Czy tam jest dobro? Czy tam nie cierpi kupiec?”

Uratawać rolnictwo w Polsce mogą, zdaniem autora, tylko żydzi i to przez osiedlenie się we wsi tak zaświadcza nawet książka polski:

„W mojem posiadaniu znajduje się list polskiego księcia, w którym on pisze, że tylko żydzi mogliby uratować od upadku polską wieś. On wie, że żydzi umierają z głodu, że nie mają pieniędzy, a jednak on żąda, aby żydzi szli do wsi. Oni winni osiąść we wsiach, gdyż żydzi swoją pilnością, wytrzymalnością, wiernością i oddaniem się mogą dużo zrobić”.

Według zdania tegoż „księcia polski” żywioł gospodarczy upadł, gdyż niechętnie odnoszono się do żydów:

„Polscy kupcy, polscy rzemieślnicy, włościanie upadli nietylko dlatego, że prowadzono fałszywą gospodarkę i politykę podatkową, lecz i dlatego, że w kraju prowadzono walkę z wewnętrznymi bywatelami. Kraj — pisze ten polski ksiądz — nie może rozwijać się, gdy wypycha się najruchliwszego, mądrego i facho-chego obywatela. Nigdy ma się na myśli panujące dobrobył, jeżeli ma się na myśli jakby tamtego wypchnąć, jakby go skrzywdzić, jakby wydać ustawę, aby on

stracylnych i czwarta — podoficerów-orkiestrantów. Granicą wieku, po której osiągnięciu podoficerowie zawodowi zostaną przeniesieni w stan spoczynku jest ukończenie 56 lat życia. Podoficerom zawodowym, po przesłużeniu co najmniej 15 lat, przysługują prawo do uposażenia emerytalnego. Podoficerowie zawodowi w stanie spoczynku mają prawo noszenia mundurki wojskowego, a w razie przeniesienia ich w stan spoczynku mogą oni otrzymać wyższy stopień tytularny.

Rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców wchodzi w życie w trzy miesiące po jego ogłoszeniu, to jest w dniu 18 stycznia 1933 r.

Szkieci i obrazki.

JESIENNE SŁONCE.

— Bardzo lubię jesienne słońce, ma w sobie dużo spokoju, skośne jego promienie nie kłują boleśnie, przeciwnie posiadają cudowną właściwość pastelowania wszystkich barw i kontrastów.

— Nie lubię jesieni i jego słońca. To słońce gasnącego świata, to agonia życia.

— Mylisz się, kochanie. Życie jest wieczyste, stanowi perpetuum mobile odradzania się, nie ma więc w nim agonii. A słońce jesieni, piękne, kochane jesienne słońce jest może ostatnim z mistrzów brązowników.

— Wysysa chlorofil z ziemi i barwi ją całą gamą złota.

— Tak, ale jesienne słońce to zwiastun zimy i ono właśnie mi przypomina, że węgla nie mamy i że trzeba by poczynić jakieś zapasy.

Protesty wyborcze.

Sąd najwyższy zaczął znów rozprawy o protesty wyborcze. W poniedziałek był rozważany protest przeciw wyborom w okr. 57 Łuck—Równe gdzie wszystkie mandaty uzyskało B. B. Sąd postanowił zażądać dodatkowych informacji.

W sprawie nowej pragmatyki.

Jak się dowiaduje agencja PID, na środę dn. 19 b. m., wyznaczona została nadzwyczajna posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na posiedzeniu tem skonkretyzowane ma być stanowisko organizacyj urzędniczych w stosunku do nowowydanych przepisów o państwowej służbie cywilnej.

Życie gospodarcze.

Przymusowa konwersja.

Jak daleko zaszła beznadziejność w sprawach polityki gospodarczej, świadczą omawiane w „Kurjerze Polskim” pogłoski, że ma być przeprowadzona w Polsce konwersja pożyczek państwowych, która tak znakomite dała wyniki w Anglii i we Francji. Ta tylko będzie różnica, że u nas ma to być konwersja przymusowa, prowadząca oprocentowanie pożyczek publicznych, znajdujących się w rękach krajowców, do 40 proc. rocznie. Są jednak i przeciwnicy tego zarządzenia, którzy słusznie podnoszą, że znaczne odciążenie budżetu z tytułu płatności przez skarb procentów wywoła spadek wartości papierów publicznych i nie zrównoważy strat bezpośrednich i pośrednich, jakieby poniosły instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeń społecznych lokujące swoje kapitały w pożyczkach publicznych.

Złoty interes Z. U. P. U.

Pisma donoszą, iż wybudowany przez Z. U. P. U. luksusowy pensjonat „Lwiągód” w Krynicy ma być sprzedany władzom wojskowym za 1 miljon złotych.

Pensjonat ten wybudowano w latach „radosnej twórczości” i urządzono z komfortem przekraczającym zdolność płatniczą ubezpieczonych.

Budowa gmachu pensjonatu tego go kosztowała Z. U. P. U. 4 i pół miliona złotych.

Terminy licytacji.

Mini terstwo Sprawiedliwości wydało rozporządzenie, o naczające termin licytacji nieruchomości i w roku przyszłym. Licytacje nieruchomości miejskich odbywać się będą tylko w miesiącach nieprzystych od stycznia, licytacje majątków ziemskich w miesiącach parzystych, od lutego. W lipcu i sierpniu żadnych licytacji nie będzie.

Lot kpt. Karpińskiego.

JEROZOLIMA, (Pat) Kpt. Karpiński przybył w południe do Gazy, witany przez konsula generalnego R. P. P. Kurnikowskiego i władze lotnictwa, poczem wraz z Rogalskim odleciał do Jerzolim, gdzie byli podejmowani w konsulacie generalnym R. P. W czwartek nastąpi odlot do Aleppo. Lotnicy czują się dożadkami w bardzo dobrym stanie.

Lot Paryż—Saigon—Paryż.

PARYŻ, (Pat) Dzisiaj z lotniska w Orly o godz. 5.45 wystartował pilot francuski Lefèvre, celem dokonania raidu Paryż—Saigon—Paryż, Dla przebycia tej

my, gdzie byli podejmowani w konsulacie generalnym R. P. W czwartek nastąpi odlot do Aleppo. Lotnicy czują się dożadkami w bardzo dobrym stanie.

— Usiądź tu bliżej, nie jeszcze bliżej, daj mi twój rękę i liczy liście, które w jesiennym słońcu spadają na ziemię.

— Adamie, ja nie mam czasu, tyle jest do zrobienia przed tym wieczorkiem. No, daj mi spokój, poculaj w rękę i idź do fryzjera. Ta idiotka służąca znów mięso przypaliła... no, dowiedzenia.

— Otworzył okno, przez które bachicznym zapachem wilgotnej ziemi wdarła się fala rzękiego powietrza... Padły złote liście z drzew.

— A jednak... jednak to już jesienne słońce.

Służba wojskowa podoficerów i szeregowców.

WARSZAWA, Pat.—Dzisiejszy Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej zamieszcza rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców. Obszerne to rozporządzenie dzieli się na 11 rozdziałów i 58 artykułów.

Art. 1 stwierdza, że wojsko narodowe—siła zbrojna państwa, będąca ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej będzie po wsze czasy podlegała opiece narodu.

Art. 2 tak określa obowiązki żołnierza: „Żołnierz jest obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i i uczciwie służbę narodową, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych żołnierzy, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonale kolega oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i pa-trjotyzm są warunkiem siły, wojska. Żołnierzem staje się każdy z chwilą przyjęcia go do wojska, poborowi kategorii C lub D—z

chwilą zaliczenia ich do pospolitego ruszenia.

Każdy żołnierz składa przysięgę wojskową, której rozróżnia się trzy teksty: dla chrześcijan wszystkich wyznań, dla niechrześcijan prócz mahometan, wreszcie dla mahometan.

Podoficerów i szeregowców do stopnia starszego sierżanta awansuje przelozony o uprawnieniach od dowódcy pułku wżwyż, natomiast prawo awansowania podoficerów do stopnia chorążego przysługuje ministrowi spraw wojskowych. Podoficerowie i szeregowcy w służbie czynnej nie mogą wykonywać zawodów cywilnych, ani posiadać jakichkolwiek zajęć ubocznych. Podoficerowie zawodowi stanowią w wojsku odrębny korpus podoficerów zawodowych, który dzieli się na 4 grupy: pierwsza grupa obejmuje podoficerów zawodowych liniowych, druga — podoficerów zawodowych specjalistów, trzecia — podoficerów admini-

KRONIKA.

Pogłoski o znacznych redukcjach personalnych w Wileńskiej Kasie Chorych.

Wśród pracowników Wileńskiej Kasy Chorych wywołały wielkie zaniepokojenie uporczywie krążące pogłoski o mającej wkrótce nastąpić redukcji. Redukcja ta ma być podobno zakrojona na szeroką skalę i potraktowana zarówno pod kątem personalnym jak i płatniczym. W związku z tem, jak twierdzi wta-

jemniczeni w najbliższych miesiącach nastąpi wypowiedzenie pracy wszystkim pracownikom Kasy Chorych zarówno w Wilnie, jak i na prowincji. Po zawarciu z pracownikami nowej umowy płace będą znacznie zmniejszone, przyczem utraci placę około 20 proc. personelu.

wszystkich dyrekcji P. K. P. Z depesz zagranicznych jak nas informują, narazie można nadawać z pociągów tylko do Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

— Częściowe wstrzymanie komunikacji lotniczej. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów otrzymała powiadomienie, iż w czasie od 1 X 32 r. do 23 II 33 r. samoloty Polskich Linii Lotniczych „LOT” nie będą kursować na linii Bukareszt—Sofia—Thessaloniki i na linii Wilno—Ryga—Tallin, zaś Międzynarodowe Tow. Żegluga Powietrzna przerywa z dniem 1. XI 32 r. komunikację pocztowo-lotniczą na linii Warszawa—Wrocław—Praga na czas bliżej nieokreślony.

Aż do odwołania zatem poczta nie przyjmie przesyłek lotniczych do Bułgarii, Grecji, Estonii, Łotwy, Norwegii, Szwecji i Turcji, a od 1 listopada nie będzie przyjmować do Belgii, Danii, Francji, Holandii, Jugosławii, Węgier i Nowego Jorku.

HANDEL I PRZEMYSŁ.
— Zamknięcie trzech tartaków. W ostatnich czasach wśród robotników tartaczanych ogromnie zwiększyła się bezrobocie. Przyczyną gwałtownego wzrostu bezrobocia jest wstrzymanie aż w trzech tartakach pracy. Zamknięte zostały tartaki: Giersztera, Swirskiego i Chwolesa.

W związku z zamknięciem tych tartaków robotnicy postanowili odbyć w najbliższym czasie konferencję z właścicielami tartaków dla omówienia obecnej sytuacji i wszczęcia wspólnych kroków celem uruchomienia zamkniętych warsztatów pracy.

ZYCIE AKADEMICKIE.
— Święto Rzeczypospolitej Akademickiej. W dniu 20 b. m. o godz. 20 ej w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się tradycyjne przyjęcie do Rodziny Akademickiej pod nazwą „Wesoła Immatrykulacja”, połączonej z „Żywa Gazetką” wszystkich koleżanek i kolegów, senjorów i noworodków. O punktualne przybycie prosi Czwartek.

SPRAWY SZKOLNE.
— Stan sanitarny dzieci szkolnych. Prace higieniczno-lekarskie w szkołach powszechnych pozwoliły stwierdzić, że na ogólną ilość 17134 dzieci, — brudnych jest 4017, zaszczepionych zaś 3381. W związku z tem przy musowo wykapano 1602 dzieci.

Stan zachorowania dziatwy da się ująć w następujące cyfry: świerzb 21, inne choroby skóry 374, gruźlica płuc podejrzana 8, gruźlica gruźlicy chłonnych 58, choroby nosa 59, choroby uszu 50, jaglica 47, inne choroby oczu 993, wady wzroku 168, choroby nerwowe 1.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.
— Dzień Miłoślerdzia Chrześcijańskiego na Wileńszczyźnie. Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się przy ul. Metropolitanej 1 zebranie prezydium i rady Archidiecejalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” celem ostatecznego omówienia programu działalności w związku z organizacją „Dnia Miłoślerdzia Chrześcijańskiego” na terenie całej Archidiecezji wileńskiej, który odbędzie się w niedzielę 6 listopada 1932 r.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Dzielniejsza Środa Literacka, która rozpocznie się o godz. 20,30 w siedzibie Zw. Zaw. Literatów poświęcona będzie zagadnieniom bieżącego sezonu teatralnego w Wilnie, a w drugiej części uroczajona zostanie produkcją choreograficznymi i recytacyjnymi artystów Teatrów Miejskich.

ROŻNE.
— Sprostowanie urzędowe. Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie przepisów prasowych z dnia 8.II.1919 r. i z zachowaniem wymagań tego artykułu proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania.
W dn. 12 X 1932 r. w Nr. 254 czasop. „Dz. Wil.” ukazała się notatka o rzekomem rozrządzeniu na ul. Niemieckiej ulotek komunistycznych oraz zatrzymaniu 2-eh komсомолców. Informacja ta są niezgodne z istotnym stanem rzeczy, gdyż w ostatnich dniach w synagodze na ul. Niemieckiej Nr. 6 żadna literatura rozrządzana nie była, jak również nie zatrzymano żadnych komсомолców.

POCZTA I TELEGRAF.
— Telegramy zagraniczne w pociągach. Jak już donosiliśmy władze pocztowe w porozumieniu z ministerstwem komunikacji wprowadziły z dniem 1 b. m. przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych w pociągach pośpiesznych na terenie

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

Na szlabu Woropajewo — Druja.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Wil.”).

Około południa auta-drezyny dosięgły grzbietu rozlewisk wód Dźwiny i Dzisny. Poza nimi zostały mokradła łąk i torfowisk. Przecięcia je linia toru kolejowego. Hymn nasz na cześć pracy człowieka podziela miejscowa ludność. Zbudzono ją z drzemki, wskazano, że nieużytki można przekształcić w żyzne pola. Za przykładem inżynierów kolejowych włościacianie poczeli kopać rowy i osuszać pastwiska. Wśladał za tem poszło podniesienie ceny gruntów. Tak, jak od wieków, inżynier polski stał się znowu pionierem cywilizacji i kultury nad Dźwiną.

W dorzeczu Dźwiny zmienia się krajobraz. Na miejsce pustkowi zjawiają się osiedla ludzkie. Coraz ich więcej, coraz liczniejsze. Informujemy się o mieszkańcach tych okolic. Raz po raz padają znane nazwiska rodów polskich. Rozsiadło się tu szeroko ziemiaństwo polskie. Dominują Łopacińskich, Fiedorowiczów, Kłotów, Szyrynow, Zdrojewskich, Rodkiewiczów, Światopełk - Mirskich i wielu innych zajęty znaczną obszary urodzajnych ziem, przyległych pośrednio lub bezpośrednio do nowej linii kolejowej.

Dziś zawiąsa zagłada nad temi strażnikami polskości nad Dźwiną. Klęski nieurodzaju, powódzie i poborca podatkowy przygdyli do ziemi dworki i dwory polskie. Wiekowa ekspansja kulturalna ziemiaństwa cofnęła się. Powojenna organizacja państwa polskiego wysunęła na czoło życia miejscowego inne walory społeczne i nowe metody działania.

Osadnik, urzędnik polski, nauczyciel i żołnierz KOP, w pasie granicznym stali się promotorami życia polskiego na północnym krańcu Rzeczypospolitej. Zresztą, jak wiadomo, nie tylko tu na północy ale we wszystkich województwach granicznych. Jest to jednak element płynny, nie związany organicznie z ziemią.

Przełożenie toru kolejowego po przez gęsto zaludnione osiedla szlacheckie wpuści w krew ziemiaństwa tutejszego więcej wiary w siebie, ożywi energię twórczą i każe szukać nowych dróg podniesienia się gospodarczego.

Na krótki postój zatrzymujemy się w Szarkowszynie, która dotychczas miała 30 klm. od stacji kolejowej. Stacja kolejowa jeszcze w budowie. Do dnia otwarcia ruchu, tj. do 6 listopada, ma być zgrubsza skończona. Będzie to jednak stacja prowizoryczna. Dlaczego! Dlaczego nie budowana jest stacja trwała? Po co podwójne koszty budowy? Otrzymujemy wyczerpujące wyjaśnienie. Koszt budowy nowej linii kolejowej Woropajewo — Druja obliczone były na 31 milionów złotych. Gdy preliminarz układano, było jeszcze znośnie w Polsce. Był to okres szczęśliwej konjunktury. Rok 1927. Do roboty przystąpiono z końcem 1928 r. Już wtedy wtedy gorzej. Budżet zaczął się kurczyć gwałtownie. W 1932 r. okazało się, że wydać można było tylko 10 milionów. Ułożono więc tylko tor kolejowy. Na budynki trwały

zabrakło pieniędzy. Nie mogą więc stanąć stacje nowoczesnie urządzone. Nastąpiło dopiero za kilka lat. Narazie służbę będą budynki przeznaczone w przyszłości na mieszkanie dla służby kolejowej. Nie będzie nawet wież wodociągowych. Wodę lokomotywy czerpać będą z rzek. Tylko przy uwzględnieniu tego stanu prowizorycznego możliwe jest uruchomienie nowej linii.

Czy jednak w latach pomyślniejszej konjunktury nie można było uzyskać dla tej linii większych kredytów?

Rzucane to pytanie w przestrzeń, gdyż wiem, że obecny prezes Dyrekcji, p. inż. Falkowski, dopiero od lat 3 tu pracujący, winy nie ponosi. Gdyby jednak poprzednie dyrekcje były bardziej zapobiegliwe, możeby nasza jedyna nowa linia kolejowa inaczej dziś wyglądała.

Wróćmy jednak do rzeczywistości.

Za Pohostem, który ma być stacją kolejową, tor wrzyna się w kraj „łysyca jezior” Brasławszczyzny. Błękitne oczyszczają patrzają na nas z obydwu stron nasypu kolejowego. Toną w gasnącej zieleni października. Coraz ukośniej kładzie się słońce na żyzne pola i bujną ruń oziminy. Auta mkną z szybkością 50—60 klm. na godzinę.

Około godziny 4-iej popołudniu stajemy w Druji nad Dźwiną. Po stronie przeciwległej szareją na horyzoncie lotewskiego Przydrujska białe mury kościoła Wniebowzięcia N. M. P., wzniesionej ręką polskiego kanonika ks Karpia.

W Druji stacja w rozbudowie. Miasteczko, które wewnątrz posiada już stację kolejki wąskotorowej, cieszy się, że otrzyma bezpośrednie połączenie koleją normalnotorową z siecią kolei polskich. Druję czeka rozkwit. Właśnie, gdy wybudowany tu zostanie wielki port rzeczny dla żegluga na Dzisnie. Dziś jest to głucha wieś, której mieszkańcy żyli dawniej z przemytu. Dziś przemyt prawie ustał, a zboże jest wszędzie bez ceny.

Na polską Druję cień pada od zgromadzenia O. O. Marjanów. Nie zmieniło się tu nic od szeregu lat. Ten sam ks. Cikoła, ten sam duch białoruski w owej skorze polskiej, te same złe wiatry, wiążące od Dźwiny drujskiej na południe Rzeczypospolitej. Absolwenci gimnazjum O. O. Marjanów, wychowani w „polskiem” gimnazjum w Brasławszczyźnie, agitują za szkołami białoruskimi. Owoc nie daleko pada od jabłoni drujskiej Zgromadzenia. Druja i Albertyn pod Słonimem to dwie wyznaniowe fortece agitacji białoruskiej na ziemiach polskich.

Był wieczór cichy, ciepły i księżycowy, gdy ruszyliśmy w drogę powrotną. Przebyliśmy trasę 89 kilometrów. Za parę tygodni regularny gwizd lokomotywy dawać będzie sygnały życia na najdalszej rubieży Rzeczypospolitej.

Teatr i muzyka.

TEATRY MIEJSKIE Z.A.S.P. w WILNIE.
— Bilet za dramato do Teatru! Jest rzecz niemożliwa, ale za minimalną cenę można pójść dziś 19 bm. o godz. 8-iej w do Teatru na Pohulanie na ostatnie przedstawienie przewyborniej komedii Morstina „Dzika Pszczoła”, która nieci wesołota na widowni.
— Reduta dawno niewiedziana w Wilnie da tylko jedno przedstawienie głębokiej, wstrząsającej tragedii Schillera „Intryga i miłość” w opracowaniu scenicznym Juliusza Osterwy. — w czwartek 20 bm. o godz. 8-iej w na Pohulanie.
— „Niebiski Ptak” Maeterlincka wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w całym mieście, dla swego fantastycznego czaru, ubranego w niesłychany przepych wystawy, kostiumów, dekoracji, baletu i efektów świetlnych.

— Teatr muzyczny „Lutnia” Ostatnie przedstawienie „Wiktorij”, dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia efektownej operetki „Wiktorija i jej huzar”, z Elną Gistęd w roli tytułowej, w otoczeniu wybitnych artystów stołecznych. Nowość ta w pełni powodziła schodzi z repertuaru, ustępując miejsca melodijnej operetce Kalmana „Księżniczka czarodziejki” w nowym opracowaniu scenicznym i całkowicie nowej wystawie z Elną Gistęd w roli tytułowej. Reżyseria K. Wywicz - Wichrowski.

— Koncert Unińskiego. Komitet „Dni Szopenowskich” łącznie z Wileńskim Tow. Filharmonicznym urządził, jutro, w czwartek, dnia 20 października, jedyny koncert pierwszego laureata tegorocznego konkursu Szopenowskiego, Aleksandra Unińskiego. Bilety sprzedaje biuro „Orbis” (Mickiewicza II-a od godziny 9—7 wiecz.).

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 19 października.
11:40: Przegład pras. Kom. i czas. 15:15: Progr. dzienny. 15:20: Płyty. 16:00: Audojca dla dzieci. 16:25: Płyty. 16:40: Odczyt o Norwidge. 17:00: Aud. dla naucz. muzyki. 17:15: Płyty. 17:40: Odczyt o młodzieży bezrobotnej. 17:55: Progr. na czwartek. 18:00: Muzyka taneczna. 18:55: „U wrót żelaznych Dunaju” — odczyt. 19:00: Rozmaitości. 19:15: Odczyt Unińskiego. 19:30: „Realizm w literaturze współczesnej”. 19:45: Pras. 20:00: Muzyka lekka. 20:55: Wiad. sport. 21:05: Koncert kameralny. 22:00: „Na widnokręgu”. 22:15: Muzyka taneczna. 22:40: „Krew na peruchach” (z Rewolucji Franc.) 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.
Czwartek, dnia 20 października.
11:40: Przegład pras. 12:10: Kom. i czas. 12:30: Kom. meteor. 12:35: Poranek szkolny z Filharmonii. 15:15: Progr. dzien ny. 15:20: Obrzędy ludu polskiego (w pieśniach). 16:00: „Co można zrobić z kaszy?” — odczyt. 16:15: Lekcja języka franc. 16:30: Kom. Akad. Koła Misyjnego. 16:40: „Naprawa stroju Polski w XVI w. odczyt. 17:00: Płyty. 17:40: Odczyt. 17:50: Progr. na piątek. 18:00: Muzyka lekka. 18:50: „Skryjka pocztowa nr. 218”. 19:15 Rozmaitości. 19:30: Kwadr. liter. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Piosenki w wyk. Igo Syma. 20:15: Trasm. Otwarcie „Teatru Artystów” w Warszawie (I akt „Kra kowiaków i Goralii” — Kamińskiego.) 21:20: Wiad. sport. 21:30: Muzyka. 21:45: Słuchowisko: „Światło w grobie”. 23:30: Muz. taneczna.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Życie i dzieło Norwida.
Dzisiaj o godz. 16,40 przed mikrofonem wileńskim zabierze głos p. Zygmunt Falkowski, który przypomniał radioluchaczom ważniejsze fragmenty z życia i twórczości Cyprjana Norwida, w związku z przypadającą rocznicą wielkiego poety. Prelegent szkiejącą ważniejszą fazę z biografii twórcy „Promethidea” zatrzyma się dłużej na okresie młodzieńczym poety i ostatnich miesiącach jego życia w przytulku paryskim.
Nad Dunajem i nad Sekwaną.
W dzisiejszym programie radiowym wileńskim radioluchaczom winni zwrócić uwagę na dwie prelekcje, a mianowicie odczyt prof. Stefana Kempistego p. t. „U wrót żelaznych Dunaju”, który wygłoszony zostanie o godz. 18,55 oraz feljton p. Elżbiety Minkiewiczówny p. t. „Krew na peruchach”, który będzie impreją na temat „Wielkiej Rewolucji Francuskiej” (godz. 22,40).

Zuchwałe wyrwanie z rąk na ul. Wilna torebek damskich.

Policja śledcza miasta Wilna została zaniepokojona coraz częściej notowanymi wypadkami zuchwałych kradzieży torebek damskich, tembardziej, że wysiłki policji, zmierzające do unieszkodliwienia niebezpiecznych opryszków, w ciągu dłuższego czasu nie dawały pozytywnych wyników. Dopiero w dniu wczorajszym policji udało się nareszcie unieszkodliwić niebezpieczną szajkę i członków jej osadzić pod kluczem.

Wczoraj policja śledcza znowu zaalarmowana została „wiadomością, że przechodzącą ulicą Mickiewicza p. Tatjana Kowalewska zam. przy ul. Tomasza Zana 7, została znienacka napadnięta przez nieznanego osobnika, który wyrwał jej torebkę i zbiegł. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia po upływie dwóch godzin policja zatrzymała sprawcę kradzieży. Jest nim niejaki Leopold Nosowicz, zam. przy ulicy Flisowej 26.

Z sali sądowej.

Przed interesującym procesem żydowskim.
W Wilnie istnieje dobroczynna instytucja żydowska p. n. „Komitet Pomocy”, założony i utrzymywany przez amerykańską organizację żydów „Dżojnt”. Zarząd komitetu stanowią najwybitniejsze osobistości świata żydowskiego, jak rabin Rubin sztejn, ławnik Krak, w-prezes gm. żydowskiej Leidsznur i wielu innych.

W Komitecie tym pracował niejaki Lewit. Otóż ów Lewit w r. 1929, stwierdziwszy niedokładność kasowe, doniósł o tem drogą pośrednią bawiarzemu wówczas w Wilnie dyrektorowi „Dżojntu”, Gitermanowi, wskutek czego kierownik komitetu Kac, został ze stanowiska usunięty. Natomiast kilku panów z zarządu, którzy jakoby przyczynili się do „powstania tych nieporządków w Kasie”, pozostało na zajmowanych stanowiskach.

Lewit, który wykrył „niedokładności w kasie”, usunięty został z posady za... dopuszczenie się jakoby nadużyć. Sprawa ta wówczas oparla się o sąd polubowny, który stanowiło pięciu najpoważniejszych żydów wileńskich. Wyrokiem tego sądu Lewita uniewinniono oraz kazano wypłacić mu odszkodowanie.

Ponieważ zarząd nie wykonał wyroku sądu polubownego — przeto Lewit skierował sprawę do Sądu Pracy.

Po dwukrotnem odcrozczeniu sprawa ta wkrótce znajdzie się na wokedzie po raz trzeci. Ze względu na to, że w aferze tej zamieszane są najwybitniejsze osobistości świata żydowskiego, sprawa ta wśród żydów budzi ogromne zainteresowanie.

KRONIKA POLICYJNA.

— Szczegóły zamordowania Szlosberga. W związku z zamordowaniem Szlosberga w zauku Warszawskim, o czem donosiliśmy już wczoraj, dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów. Szlosberg został zaszytowany w mieszkaniu swej byłej kochanki, Marji Silickiej, z którą, jak twierdzą wtajemniczeni, inłaf on nawet wziął ślub w kościele Ewangielicko - Reformowanym. Przed rokiem jednak rozszedł się z nią. Ostatnio Szlosberg znowu dla nieustalonych narazie powodów zaczął odwiedzać swoją żonę czy też była kochankę, co wywołało wielkie niezadowolenie ze strony jej obecnego kochanka Preńskiego. W fatalny poniedziałek obaj spotkali się w mieszkaniu Silickiej. Między Preńskim a Szlosbergiem wywiązała się bójka, w czasie której Preński wydobyl nagle nóż i uderzeniem w serce położył Szlosberga trupem.

Jednocześnie zostało ustalone, że, aresztowany w poniedziałek wraz z Preńskim Wl. Sacho, nie ma nic wspólnego z zamordowaniem Szlosberga, wobec czego odczytał on w dniu wczorajszym wolność. Natomiast Preńskiego osadzono w więzieniu na Lukiszkach.

— Kradną nawet w areszcie. Aresztowany za opilstwo A. Klikszewski został osadzony w areszcie Centralnym. Nazajutrz, gdy obudzili się, zauważył, że w noc skradziono mu z plecaka wartościowy pierścień. Kradzieży tej dokonali osadzoni w areszcie Centralnym zawodowi złodzieje Czerniawski i Koziróg, Czerniawski i Koziróg będą mieli jeszcze jedną sprawę.

— Kradzież konfitur na sumę 600 zł. W dniu 17 b. m. nieznaną sprawcy dostali się do fabryki cukierków Poloniskiego Alfreda (Wilkomierska 1), skąd skradli konfitury wartości 600 zł.

Rewja wirtuozów.
Wśród audycji muzycznych, środków programu wyróżnia się czterdziestominutowa audycja z płyt gramofonowych, podczas której usłyszymy najlepszych wirtuozów świata w tej liczbie Paderwskiego, Kreislera, A. Sari, Hubermana, Klęgę, i in. Początek audycji o godz. 15,20. Następnie o godz. 16,25 nadany zostanie kwadrans muzyczny, poświęcony twórczości Debussy'ego.

Nieco później do V komisariatu policji wpłynął jeszcze jeden meldunek, a mianowicie że w pobliżu ulicy Legionowej p. A. Grabowskiego (Góra Boufalojwa) idącego w towarzystwie swej siostry i p. Elwiry Bohuszewiczówny odcyłało nagle 4 osobników, którzy usiłowali wyrwać towarzyszkom jego torebki. Wszczęty jednak przez niego alarm przestraszył napastników i zmusił ich do ucieczki. Po otrzymaniu tego meldunku policja niezwłocznie urządziła pościg, w wyniku którego dwóch napastników ujęto. Są to Norbert Swietlikowski, zam. przy ul. Cedrowej 20, oraz Bolesław Michałowski, zam. przy ul. Swierkowej 13. Obu aresztowanych osadzono w areszcie.

Zachodzi przypuszczenie, że wszyscy trzej aresztowani należeli do jednej szajki złodziei specjalistów od obcinania damskich torebek, które tyle niepokoję przy-sporzyły policji wileńskiej.

A JEDNAKŻE największy wybór najlepszych SERÓW
w firmie
D/Ł. ST. BANEL i S-ka
ul. Mickiewicza 23, tel. 8-49

Jakiego koloru są twoje oczy?
Barwa oczu zdradza charakter człowieka...

Oko jest zwierciadłem duszy. Takie zdanie rozpowszechnione było już oddawna u wszystkich na rodow i to zupełnie słusznie. W ostatnich czasach jednak impresja ta nabrała charakteru człowieka z ręki, z zębów, ust i chodu, przysła kolej na barwę, kształt i wielkość oka, jako oznaki danej indywidualności.

Zdaniem twórców tej metody, mężczyźni i kobiety o jasnych oczach są bardzo uczuciwi i impulsywni, przytem łatwiej dostosowują się do sytuacji życiowych, aniżeli ludzie o oczach ciemnych, zwłaszcza, jeżeli dane osoby posiadają jasne oczy w ciemnej oprawie przy ciemnej czarze.

Naogół oznaczają czarne oczy silną zmysłowość, gwałtowną impulsywność, mało zmysłu praktycznego.

Oczy brązowe są cechą charakterów wesołych, towarzyskich, wydających powierzchowny sąd o ludziach i sytuacjach.

Najrzadziej spotykane oczy zielone oznaczają wybitną inteligencję, systematyczność i sumienność.

Oczy szare dowodzą wybitnego rozsądku, górującego nad uczuciowością, a nawet braku serca, przytem opanowanego skrytego charakteru. Zauważyć można u ludzi o szarych oczach wyrachowanie, graniczące ze skąpstwem. Nie zdają sobie nigdy sprawy, że swoich cech ujemnych i tego rodzaju samosąd nie gniebi ich, a nawet jest im obcy. Umieją wyszukiwać korzystne sytuacje. Toteż towarzyszy im zazwyczaj sukces w życiu.

Oczy niebieskie świadczą o mężczyzno o wytwornem, wielkodusznem zapatrywaniu się na świat i ludzi, o głębi uczuć i szlachetnej dumie.

Kobiety o błękitnych oczach są wierne i przywiązują się łatwo. Znaczną rolę w odczytywaniu charakteru z oczu odgrywa ruchliwość oka, kształt i blask. Ludzie o oczach bardzo żywych są czynni, posiadają burzliwy temperament i reagują silnie na wszelkie wzruszenia.

Oko spokojne, mocno osadzone, które pewnie i śmiało spoczywa na jednym punkcie, albo w oku drugiego człowieka, dowodzi dużej energii i silnej woli. Magnetyzerzy i hypnotyzerzy posiadają zawsze nieruchome spokojne oczy.

Oczy wąskie są właściwością ludzi podstępnych, sprytnych o skrytym charakterze, a nawet złośliwych.

Okrągłe oczy cechują ludzi do-brych i serdecznych.

Naturalnie, wnioski co do danej go charakteru, można wyciągnąć z wyglądu oka tylko wówczas, jeżeli idą z barwą, kształtem i wielkością, odpowiadającym poszczególnym cechom.

SIDOL
KLUBIONA PASTA DO OBUWIA

Z KRAJU. S P O R T.

Trójbój sportowy «Sokoła». LISTY DO REDAKCJI.

Wystawa w Lidzie.

LIDA (Pat). W dniu 17 bm. odbyła się w Lidzie wystawa konkur...

Wieczór chopinowski.

LIDA (Pat). Onegdaj w przepełnionej sali Gimnazjum Państwa...

Nieszczęśliwy wypadek podczas zawodów piłkarskich.

Z Lidy donoszą, iż podczas niedzielnego meczu piłkarskiego...

Razne pamiatki powojenne.

W poniedziałek rano w miejscowości wsi Siedlicowo, pow. brzeskiego...

Sprzedali cudzy folwark.

Na terenie gm. kozłowskiej, 5.000 zł. oraz w terminie 6 mies. wystawił...

tujące sadownictwo, ogrodnictwo i hodowlę. Z innych wystaw bogato...

mówienie organizatorki wieczoru p. Kołozko, prof. tegoż gimnazjum...

silnie nogą w bok bramkarz. Uderzenie było tak silne, iż doznał...

sce i zakwestjonowały miny. Było ich 31 sztuk. Są to miny pozostałe...

dolarów amerykańskich, 5.000 zł. oraz w terminie 6 mies. wystawił...

Kusociński zwycięża drugi raz Iso - Holle.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. Był to stadion Legii odbył się drugi pojedynek Kusocińskiego...

Po sobotnim zwycięstwie Kusocińskiego na 2 mile angielskie Iso - Holle stanął na starcie...

Drugi start Iso - Holli, który jest uważany za najlepszy obok Lehtinen, biegacza Finlandji...

Na trybunach stadionu zgromadziło się około 10 tysięcy widzów.

Start na 5 tysięcy metrów poprzedziły zawody lekkoatletów warszawskich...

Kolo godz. 16 obaj biegacze ustawili się na starcie, a obok nich Adamczak, Milcz i Zak.

Po strzale startera prowadził Kusociński, regulując swoje tempo zegarkiem.

Na wirażach prowadzi więc Iso - Holle, a na prostych Kusociński dochodzi Finna i biegnie tuż koło niego.

Zaarta walka o prowadzenie powoduje nadzwyczajną emocję, która przejawia się w okrzykach...

Dwa kilometry przebiega on w czasie 5 min. 54 sek. Iso - Holle biegnie wciąż pierw...

by, a Kusociński tuż za nim. Obaj biegacze zaczynają dublować...

Trzy kilometry zawodnicy przebiegali w czasie 8 min. 41 sek.

Kusociński zwiększa nieco tempo, a Iso - Holle nie reaguje i biegnie...

Na dwa okrążenia przed metą Iso - Holle jeszcze raz atakuje Kusocińskiego...

Wynik Kusocińskiego jest doskonały. Czas jest nowym rekordem...

Do rekordu świata Lehtinen, który wynosi 14 min. 17 sek. jest Kusociński...

Prócz pokonania Iso-Holli Kusociński osiągnął więc czas lepszy od specjalisty...

Startująca dzisiaj Malsiewiczówna na dystansie 200 metrów wygrała...

Trzecie miejsce — sztafeta Sokoła. Powiodła się również próba...

Z innych wyników warto podać bieg na 500 metrów, w którym pierwszy był Maszewski...

W sfałszowanej szwedzkiej zespół AZS w czasie 2 min. 5,4 sek.

Trójbój sportowy «Sokoła».

W niedzielę w trudnych warunkach terenowych odbył się zorgan...

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęł Kowalewski, przed...

W kategorii II w strzelaniu, Karkowski przed Piętką i Branczewiczem...

Wśród pań pierwsze miejsce zdobyła Norejkówna przed Sajkowską.

W zawodach brało udział 11 zawodników. Zawody strzeleckie...

Obowiązki głównego sędziego pełnił kapt. Könning kom. obwodu...

Kapitan sportowy P. Z. P. N. Kałuża ułożył już reprezentację...

Jak widzimy, w reprezentacji tej dużo jest młodych talentów...

Włosi w tym samych dni walczą aż na trzech frontach w Czechosłowacji...

Prasa włoska większą uwagę skierowała na mecze z Czechosłowacją...

Zobaczymy, czy nasi piłkarze nie zrobią Włochom niespodzianki...

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans...

Z innych wyników warto podać bieg na 500 metrów, w którym pierwszy był Maszewski...

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans specjalnością...

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans specjalnością...

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans specjalnością...

LISTY DO REDAKCJI.

Sprostowanie Dyr. Poczty i Telegrafów. Do Szanownej Redakcji „Dziennika Wileńskiego” w Lidzie.

W związku z podaniem w numerze 257 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 15 bm. listem pani K. Rudominowej...

1) Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie autorki listu, że nadawca telegramu nr. 2 z Konwaliszki...

2) Nie posiadają cech sfałszowania urzędniczego listu, a dotyczące kwestii odzyskania...

3) Nie jest zatem słuszną uwagą autorki listu, że Dyrekcja stosuje niejednolity...

4) Zarządzenie Dyrekcji będące przedmiotem zażalenia autorki, oparte zostało na przepisach...

5) W przepisach o ograniczonej odpowiedzialności Zarządu Pocztowego za nadane...

6) Wskazywanie na brak uwagi w każdym blankiecie telegraficznym.

Prezes inż. Żuchnowicz.

G I E Ł D A.

WARSZAWA (Pat.) 18. X 1932 r.

Waty i dewizy

Belgia 123,90—124,21—123,59

London 30,69—30,68—30,83—30,53

Nowy York 8,913—8,933—8,893

Nowy York kabel 8,918—8,938—8,898

Paryż 35,01—35,10—34,92

Praga 26,41—26,47—26,35

Szwajcaria 172,20—172,63—171,77

Berlin 211,85

Tendencja niejednorodna.

Papiery procentowe:

4% inwestycyjna 96 1/2

4% pożyczkowa ser. 103,25—10 1/2

5% konwers. 40 1/2

6% dolarowa 55 1/2

4% dolarowa 49,75

7% stabil. 53 1/2—54,85—53,63

8% obl. bud. B. G. K. 93

7 1/2% L. Z. ziem. doł. 52

4 1/2% L. Z. m. Warsz. 44,75—44 1/2

8% L. Z. m. Warsz. 58,88—59,38—60,25

8% L. Z. m. Lublinska 48

6% obl. Warszawy i 1926 r. VI em. 33 1/2—33

Tendencja m. enlejsza.

Akcje:

Bank Polski 88 Wysoka 46 Haberbusch 43

Tendencja słabsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku:

Dolarowa 54 1/2. Dł. crowska 58 1/2. Słabł. Liczyńska 52 1/2.

Warszawska 41,72 1/2. Śląska 40 1/2.

Więcej ukradziono niż kupiono samochodów.

Izba handlowa w Chicago ogłasza interesującą statystykę o kryzysie fabryk samochodowych.

Majątek Rockfellera.

NOWY YORK (Pat.) Depresja gospodarcza dotknęła nierzadko...

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wielka 47. Tel. 18-14.

«PAN»

Dzisiaj ostatni dzień filmu rekordowego powodzenia „CZŁOWIEK-MALPA”.

CASINO

Dzisiaj Najbardziej miła para kochanków, niezapomnianych bohaterów...

LUX

Wobec kolosalnego powodzenia i na żądanie Sz. Publiczności jeszcze tylko kilka dni...

CZŁOWIEK, KTÓREGO ZABIŁEM

W rol. tyt. Lionel Barrymore, Nancy Carroll, W. Rostand.

W rol. tyt. Lionel Barrymore, Nancy Carroll, W. Rostand.

Uwaga!

Wielki wybrzeże w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfumeryjny.

WALKI, WATA I PAPIER DO OKIEN

Wielki wybrzeże w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfumeryjny.

J. SZAMBEDAŁ

Wielki wybrzeże w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfumeryjny.

Lataki Elektryczne i Baterie Kieszonkowe

Wielki wybrzeże w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfumeryjny.

J. SZAMBEDAŁ

Wielki wybrzeże w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfumeryjny.

Roczne przygotowawcze lekcje do egzaminów w Z. A. S. P.

Artysta dramatu przygotowuje w przeciągu jednego roku do egzaminów aktorów...

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje i 5 pok. Słucka 17.

Kupno Sprzedaż

Planowo z ograniczonym b. dobrym stanie sprzedam Kalwaryjska 31 m. 3.

Okazyjnie do sprzedania

manoilowa sypialnia, gobeliny, 2 lustra i obraz duży w złoc. ramach.

H. M. STEPHENSON. Na najwyższym wzniesieniu.

Dalej teren zaczął się zniżać i oczom ukazała się w dole szeroka, urodzajna dolina Białego Konia.

Mieszkanie do wynajęcia

Mieszkanie do wynajęcia 6 pokoi, łazienka, wiśki, ul. Wileńska 42.

Okazyjnie do sprzedania

manoilowa sypialnia, gobeliny, 2 lustra i obraz duży w złoc. ramach.

Niech Pan się z nim skomunikuje.

Musi Pan do niego jechać, bo pisać byłoby niebezpiecznie. List Pana do niego byłby z pewnością oceniany.

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans specjalnością.

Włoski sukces, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest ten dystans specjalnością.

Węgeli Koks

Zjednocz. Kopaln. Górnośląski kopalnie: Eugen, Hr. Laura, Dębieńskie, Matylda, Andaluza, Radziomków, Myslowice, Ferdynand i Florentyna.